

Znak sprawy: KRSiO/12/2023

Warszawa, 02.02.2023 r.

Ministerstwo Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa
email: kancelaria@mz.gov.pl

Główny Inspektor Sanitarny
ul. Targowa 65
03-729 Warszawa
email: sekretariat.pr@sanepid.gov.pl

**Stanowisko Krajowej Rady Suplementów i Odżywek w sprawie
projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia**

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z otrzymanym dnia 4 stycznia 2023 r. pismem konsultacyjnym dotyczącym **projektu ustawy** (dalej: **projekt UBŻŻ**), o zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia (dalej: **UBŻŻ**), Stowarzyszenie Krajowa Rada Suplementów i Odżywek (dalej: **Stowarzyszenie** lub **KRSiO**) jako najstarsza organizacja branżowa skupiająca w swoim gronie przede wszystkim firmy produkujące suplementy diety **ocenia krytycznie przedstawiony projekt**.

Poniżej przesyłamy uwagi oraz rekomendacje dot. zaproponowanego przez Ministerstwo Zdrowia projektu UBŻŻ, jednocześnie składając na wstępie stosowne wnioski legislacyjne, a mianowicie w zakresie:

- 1) **wycofania** projektu w całości z jakiegokolwiek dalszego procedowania w następującym zakresie:
 - a. **zmian do art. 27 ust. 5 UBŻŻ;**
 - b. **wprowadzenia art. 27 a i 27b UBŻŻ;**
 - c. **wprowadzenia art. 31a UBŻŻ;**
 - d. **zmian do art. 103 ust. 1 pkt 1 UBŻŻ;**
 - e. **wprowadzenia art. 103 ust. 1a UBŻŻ;**
 - f. **zmian do art. 104 UBŻŻ;**
 - g. **art. 3 projektu UBŻŻ;**
 - h. **art. 4 projektu UBŻŻ.**

ewentualnie

- 2) wyodrębnienia wskazanych w pkt 1. (powyżej) przepisów do odrębnego, ponownego procedowania, celem dalszych konsultacji z branżą, niezbędnych i koniecznych zmian, zgodnie ze szczegółowymi uwagami przedstawionymi w Załączniku nr 1 do niniejszego Pisma;

- 3) przekazania do bezpośredniego dalszego procedowania następujących zapisów:
 - a. **art. 29 ust. 1 UBŻŻ;**
 - b. **art. 31 ust. 2 i 3 oraz ust. 6 pkt 5 w zakresie zastąpienia wyrazu „Urząd” wyrazami „Prezes Urzędu” UBŻŻ;**
 - c. **art. 100 ust. 1 pkt 3 UBŻŻ;**
 - d. **art. 103 ust. 1 pkt 2a UBŻŻ;**
- 4) skierowania inicjatywy ustawodawczej dla następujących zagadnień, wymagających zaprojektowania stosownych zmian do ustawy:
 - a. dotyczących uregulowania prac Zespołu ds. Suplementów Diety
 - b. wprowadzenia mechanizmu zaskarżenia czynności GIS podejmowanej na skutek art. 30 ust. 4 UBŻŻ,

ponieważ na obecnym etapie w zaproponowanym kształcie projekt ustawy odnoszący się do kategorii produktów, którymi są suplementy diety, nie nadaje się w naszej ocenie do dalszego procedowania.

Jednocześnie składamy wniosek o:

- 1) wyznaczenie konferencji uzgodnieniowej jako jednego z kolejnych elementów konsultacji publicznych i pozwalających na zabranie głosu i publiczną dyskusję na temat projektu UBŻŻ przez wszystkich zainteresowanych;
- 2) notyfikowanie projektu UBŻŻ do Komisji Europejskiej,

Na powyższe wnioski składają się następujące argumenty.

Organizacja jest żywo zainteresowana projektem UBŻŻ i z tego powodu zgłasza pełną gotowość przy projektowaniu wszelkich przepisów, chociażby w zakresie zmierzającym do nawiązywania do osiągnięć rynku, którymi są: ***Kodeks Dobrej Praktyki Reklamy Suplementów Diety i Porozumienie Nadawców w sprawie zasad rozpowszechniania reklam suplementów diety***. Jednocześnie KRSiO wyraża podziękowanie za dotychczasowe zainteresowanie legislacyjne obszarem sektora spożywczego, jakim jest zdrowa żywność i suplementy diety.

Jednocześnie jednak KRSiO wyraża głębokie zaniepokojenie i sprzeciw wobec większości szczegółowych zapisów projektu UBŻŻ, zarzucając im w poszczególnych przypadkach: oparcie na błędnych podstawach, niejasność, dyskryminację, nieproporcjonalność czy wręcz niezgodność z przepisami unijnego prawa żywnościowego. Szereg wątpliwości i uwag budzi również uzasadnienie komentowanego projektu.

Jednocześnie Stowarzyszenie wyraża pełne poparcie dla zmian w UBŻŻ, które pozwolą na rzeczywiste uporenie się z wyzwaniami, jakimi jest bezpieczeństwo konsumentów i wysoka jakość suplementów diety. Stąd KRSiO popiera zmiany w kierunku identyfikacji i eliminowania z rynku środków spożywczych wprowadzanych do obrotu bez powiadomienia GIS, w tym prowadzenie prezentacji i reklamy takich środków spożywczych, tj. wprowadzenie art. 103 ust. 1 pkt 2a UBŻŻ.

Szczegółowe uzasadnienie i propozycje zmian do projektu UBŻŻ przedstawiamy w Załączniku nr 1 do niniejszego pisma. Poniżej prezentujemy szereg argumentów, które mamy nadzieję, pozwolą na wypracowanie skutecznych przepisów w sektorze żywności w obliczu wyzwań dla bezpieczeństwa żywnościowego, epidemii otyłości, niedoborów żywieniowych oraz innych chorób cywilizacyjnych.

UZASADNIENIE

I. Suplementy diety są żywnością o pozytywnym wpływie na organizm

- [1] Na wstępie należy jasno i klarownie podkreślić, że **suplementy diety, to produkty o znaczeniu prozdrowotnym**, mające istotne znaczenie dla diety i zdrowia wielu osób, z poszanowaniem

zasad zdrowego i zróżnicowanego odżywiania, aktywności fizycznej oraz racjonalnej suplementacji. Takie rozumienie tych produktów jest zgodne z ich właściwościami i przeznaczeniem. Potwierdza to definicja ustawowa zgodnie, w którą **suplement diety to środek spożywczy**, którego celem jest uzupełnienie normalnej diety, będący skoncentrowanym źródłem witamin lub składników mineralnych lub innych substancji wykazujących efekt odżywczy lub inny fizjologiczny. Po suplementy diety sięgają, wbrew uzasadnieniu projektu UBŻŻ, osoby o wysokiej świadomości żywieniowej, dbające o swoje zdrowie.

- [2] **Suplementy diety nie są** ani produktami leczniczymi, ani wyrobami medycznymi, ani produktami kosmetycznymi, zatem błędnie w uzasadnieniu projektu dochodzi do utożsamiania suplementów diety i produktów leczniczych. Są to rozdzielne kategorie produktowe służące innym celom, o innych właściwościach i przeznaczeniu.
- [3] **Suplementy diety nie są** produktami o negatywnym wpływie na organizm, jak używki – alkohol czy papierosy, bo te nie mają jakichkolwiek właściwości prozdrowotnych i corocznie generują ogromne koszty dla budżetu państwa z uwagi na uzależnienia i związane z nimi choroby. Dane te z pewnością pozostają w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia. Zupełnie niefortunnym zatem jest określenie kategorii suplementów diety jako niebezpiecznych czy szkodliwych oraz tworzenie regulacji nadzoru nad suplementami diety takich, jak dla używek.
- [4] **Suplementy diety są żywnością, ale nie są** to także słodocze czy alkohol – te pierwsze zawierają składniki, które należy spożywać z umiarem, te drugie podlegające licznym restrykcjom, czy regulacjom i ograniczeniom z uwagi na szereg zagrożeń związanych z bardzo łatwym ryzykiem popadania w alkoholizm, czy zagrożeń wyphywających ze spożywania alkoholu (np. wypadki na drogach, wzrost przestępczości itp.).
- [5] **Suplementy diety nie są także** produktami nielegalnie wprowadzanymi do obrotu, które zawierają substancje niebezpieczne dla zdrowia w tym wskazane w załączniku III do rozporządzenia nr 1925/2006.
- [6] **Suplementy diety są wyłącznie** produktami wprowadzanymi do obrotu przez legalnie działających producentów, w tym członków KRSiO, które są każdorazowo notyfikowane do GIS zgodnie z procedurą pierwszego wprowadzenia do obrotu na terytorium RP.
- [7] Produkty, które nie są notyfikowane w GIS i nie spełniają wymogów prawnych dla swojej kategorii, nie są z mocy prawa suplementami diety i nie powinny być tak traktowane. Te właśnie produkty, bezzasadnie korzystające z renomy suplementów diety, przyczyniają jednocześnie problemów całej branży, ściągając na nią niezasłużone i krzywdzące opinie, które przekładają się na nadmiarowe restrykcje, wymierzane ostatecznie najczęściej w przestrzegające prawa podmioty. Stowarzyszenie pragnie w tym punkcie podkreślić, iż ww. restrykcje nie przyniosą skutku w stosunku do podmiotów, które są odpowiedzialne za działania, rujnujące opinię branży oraz szkodzące konsumentom – one bowiem z założenia ignorują prawo i zazwyczaj unikają odpowiedzialności (choćby ze względu na fizyczną trudność zlokalizowania ich siedziby czy miejsca wytwarzania). Tym samym punktem ciężkości planowanych działań organów legislacyjnych i administracyjnych winno być znalezienie i zastosowanie narzędzi prawnych wobec tych podmiotów, a nie ogółu producentów suplementów diety.
- [8] KRSiO zwraca szczególną uwagę na fakt, że projekt UBŻŻ, który zmierza do przyrównania, czy gorszego traktowania suplementów (w temacie wprowadzania do obrotu, sprzedaży, prezentacji, czy reklamy suplementów diety) od produktów leczniczych, wyrobów medycznych, papierosów, alkoholu, czy nawet narkotyków, jest nieuprawniony, oparty na nieprawdziwych ustaleniach w świetle wiedzy naukowej, niekonstytucyjny, niezgodny z przepisami UE, niezgodny z zasadami prawidłowej legislacji, swobodnego przepływu towarów i dyskryminujący.

II. Błędne podstawy i uzasadnienie projektu UBŻŻ

- [9] Zatem nie są prawdziwe podstawy projektu UBŻŻ, iż:
- 1) Dynamika wzrostu rynku suplementów diety:
 - a. jest niepokojąca;
 - b. wymaga intensyfikacji kontroli i nadzoru;
 - c. wynika z zwiększonej emisji komunikatów handlowych;
 - 2) Powszechność dostępu suplementów diety i liczba komunikatów handlowych:
 - a. wpływa negatywnie na Polki i Polaków;
 - b. powoduje wprowadzenie Polek i Polaków w błąd;
 - c. powoduje, że Polki i Polacy przyjmują zbyt wiele suplementów diety;
 - d. wpływa negatywnie na życie i zdrowie Polek i Polaków.
- [10] Wnioski takie zostały sformułowane pod z góry przyjętą tezę i nie zostały poparte jakimikolwiek danymi, badaniami czy opracowaniami naukowymi.
- [11] KRSiO wyraża głęboki sprzeciw przedstawionej argumentacji, ponieważ:
- 1) Podane dane na temat dynamiki wzrostu są nieprawidłowe, gdyż:
 - a. Wskazano całkowitą ilość notyfikacji w GIS w latach 2007 – 2021. Dane te w żaden sposób nie są prezentacją ilości produktów dostępnych obecnie na rynku, bo:
 - i. duża liczba z nich nie jest dostępna, czy nawet na ten rynek nie została wprowadzona;
 - ii. produkty, które pojawiły się w latach np. 2007, 2008 itd. zostały przez producentów unowocześnione, zastąpione innowacyjnymi recepturami, co spowodowało kolejną notyfikację (bez wycofania poprzedniej);
 - b. Brak danych na temat zafałszowanych produktów, które pozostają poza notyfikacją, a które powinny być przedmiotem szczególnej kontroli;
 - 2) Dynamikę wzrostu rynku suplementów diety należy ocenić pozytywnie, gdyż wynika z rosnącego poziomu edukacji w obszarze racjonalnej suplementacji.
- [12] Analiza treści zawartych w uzasadnieniu oraz w Ocenie Skutków Regulacji prowadzi do wniosku, że zaproponowane nowe regulacje oparte są o błędne podstawy, a zatem są niekonstytucyjne.
- [13] Suplementy diety są bezsprzecznie dopuszczoną legalnie kategorią żywności, której zasadniczym wyróżnikiem jest możliwość wywołania efektu odżywczego lub fizjologicznego, co pozwala poprawić nieracjonalny sposób żywienia. Niektóre suplementy diety używane są jako uzupełnienie farmakoterapii. Ponadto suplementy diety jako żywność stanowią wsparcie organizmu w szczególnych potrzebach fizjologicznych niektórych grup konsumentów, tj. kobiet w ciąży, sportowców, osób z osłabioną odpornością czy niemowląt.
- [14] Jest to kategoria żywności w założeniu wpisana w zdrowy, zrównoważony rozwój człowieka XXI wieku, dynamicznie rozwijająca się nie tyle z powodu skutecznej reklamy, ile z powodu uwarunkowań cywilizacyjnych, z których wynika zwiększenie zapotrzebowania na suplementację. Suplementy diety stosuje się m.in. w szczególnych sytuacjach zwiększonego zapotrzebowania na składniki pokarmowe, a także wtedy, gdy ich przyswajanie z normalnej diety nie jest do końca możliwe.
- [15] Odkrycie roli suplementacji było jednym z największych odkryć medycyny XX wieku. Prawidłowy poziom witamin, soli, minerałów itp. substancji w organizmie jest niezbędny dla wielu procesów i funkcji zdrowotnych. Wybitna postać polskiej i światowej medycyny polski uczonec, humanista, hematolog prof. J. Aleksandrowicz odkrył rolę suplementacji dla zdrowia i życia człowieka i jako pierwszy w Polsce zwrócił uwagę na rolę magnezu i innych biopierwiastków w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu człowieka i innych istot żywych. Podkreślał, że zaburzenie równowagi pierwiastków w organizmach wiąże się bezpośrednio z zapadalnością na choroby, m.in. układu sercowo-naczyniowego, przewlekłe choroby zapalne, czy nowotwory.

Zatem sprzeciwiamy się niewłaściwemu podejściu do kwestii suplementacji, polegającemu na całkowitym pominięciu pozytywnych aspektów tego zjawiska i dobroczynnych skutków dla zdrowia i życia ludzi.

[16] W uzasadnieniu projektu nie wskazano na przeprowadzenie jakiegokolwiek analizy skutków braku właściwej suplementacji lub skutków ograniczenia dostępu do suplementów diety (skutki tej regulacji dla zdrowia i życia społeczeństwa).

[17] Chcemy wierzyć, że u podstaw nowelizacji leżą dbałość o zdrowie i bezpieczeństwo konsumentów. Jednak nie zgadzamy się z uwagami na temat nadużywania suplementów diety i leków wydawanych bez recepty. Łączenie tych dwu kategorii jest nieprawidłowe, gdyż są to inne rodzaje produktów, o różnym przeznaczeniu, zastosowaniu i właściwościach. Przykładowo nadużywanie leków przeciwbólowych (stanowiących rzeczywiste wyzwanie) nie może być łączone ze spożywaniem skoncentrowanej żywności, jaką są suplementy diety, co do których brak jest danych na temat poziomu przekroczeń w diecie Polek i Polaków, zwłaszcza na większą skalę.

Suplementy diety służą uzupełnieniu deficytów żywieniowych przyczyniając się do redukcji czynników ryzyka chorób. Uzupełnianie deficytów żywieniowych jest wskazane w przypadku stosowania ubogiej diety, czyli diety składającej się głównie z żywności przetworzonej, jak również wśród określonych grup konsumentów na różnych etapach życia: kobiety w ciąży, dzieci, osoby aktywne fizycznie, seniorzy. Nie można jednak zapominać o wpływie odżywiania na nasz organizm. Zrozumienie czym jest prawdziwa natura żywności, którą spożywamy oraz jak wpływa ona na nasze ciało jest kluczowe i może być źródłem niesamowitych benefitów zdrowotnych. To podejście wymaga jednak dostępu do rzetelnej informacji o składnikach żywności oraz szeroko dostępnej wiedzy o odżywianiu. To zaś przekłada się na wniosek organizacji o dopuszczenie producentów do procedowania przed Zespołem ds. Suplementów Diety.

III. Edukacja o racjonalnej suplementacji podstawą budowania zaufania

[18] Eksperti współpracujący z KRSiO poddali szczegółowej analizie uzasadnienie oraz sam projekt UBŻŻ i z przykrością stwierdzają, że projekt UBŻŻ oparto na z gruntu błędnych założeniach, które pozostają bez związku z prawdziwymi wyzwaniami, które dotyczą tak Ministerstwa Zdrowia, GIS i wszystkich poziomów inspekcji sanitarnej, jak i samych producentów i dostawców, w tym zrzeszonych w KRSiO.

[19] Priorytetem dokonywania jakichkolwiek zmian w UBŻŻ jest bezpieczeństwo i zdrowie konsumentek i konsumentów. Priorytetem jest budowanie zaufania do suplementów diety, co osiąga się poprzez edukację o zdrowym i zrównoważonym żywieniu, aktywności fizycznej i racjonalnej suplementacji. Nie ma żadnych wątpliwości, że podstawą funkcjonowania przedsiębiorców na rynku jest wieloletnie zaufanie, które zdobyli. Rynek i zaufanie między producentami suplementów diety i konsumentkami/konsumentami rozwija się nie dlatego, jak twierdzi projektodawca, że Polki i Polacy umierają, czy chorują z powodu stosowania suplementów diety (teza z uzasadnienia bez jakichkolwiek danych), czy z uwagi na oszukańcze praktyki reklamowe (branża w Polsce posiada własne, najbardziej rygorystyczne regulacje reklamowe w UE, o czym poniżej), ale rozwija się, ponieważ produkty są dobre, innowacyjne, korzystne dla zdrowia, Polki i Polacy są coraz lepiej wyedukowani w obszarze suplementacji, bardzo krytycznie podchodzą do produktów, które na rynku się znajdują.

[20] Branża rozumie obawy MZ, że istnieją ryzyka nadużywania z uwagi na nieracjonalną suplementację, dlatego właśnie edukowanie konsumentów w tym obszarze jest kluczowe. Nie ma żadnych przykładów i racjonalnego uzasadnienia, które pozwoliłoby twierdzić, że celem branży jest nakłanianie Polaków i Polek do nadmiernego spożywania suplementów. Branża dokłada wszelkich starań w obszarze edukacji i zaprasza MZ do współpracy.

[21] KRSiO popiera inicjatywę samej nowelizacji Ustawy jako takiej, natomiast nie może zgodzić się z przedstawionymi założeniami projektu UBŻŻ i właśnie z tych przyczyn uważa, że projekt może mieć pewien potencjał po wprowadzeniu do niego gruntownych zmian. Zapisy projektu UBŻŻ są w wielu aspektach: niekonstytucyjne, niezgodne z prawem UE, nieproporcjonalne i dyskryminujące suplementy diety względem takich produktów, jak inna żywność, produkty lecznicze, wyroby medyczne, czy produkty kosmetyczne, niezgodne z przepisami o swobodnym przepływie towarów, czy niezgodne z zasadami prawidłowej legislacji.

IV. Zasady reklamy suplementów diety jednymi z najbardziej rygorystycznych

[22] Członkowie Stowarzyszenia z dużym zaskoczeniem przyjęli przepisy dotyczące reklamy i prezentacji suplementów diety. Jesteśmy dumni dowiadując się, że planowana nowelizacja przepisów w dużej mierze będzie bazować na wcześniejszych osiągnięciach branżowych, w tym dwóch unikatowych w skali Europy samoregulacjach branży: **w sprawie określenia zasad reklamy suplementów diety oraz nadawców RTV w sprawie kryteriów emisji reklamy suplementów diety.**

[23] KRSiO pragnie podkreślić, że reżim nałożony na prezentację i marketing polskiej branży suplementów diety jest już dzisiaj na niespotykane wysokim poziomie, zarówno w odniesieniu do regulacji w innych państwach członkowskich UE jak również innych krajach świata. W naszej ocenie świadczy to wyłącznie o arcywysokiej świadomości i odpowiedzialności za prowadzenie reklamy oraz edukacji wśród polskich przedsiębiorców.

[24] W 2017 roku 80% polskich reklamodawców podpisało „Kodeks Dobrej Praktyki Reklamy Suplementów Diety”, będący samoograniczeniem się branży wychodzącym daleko poza ramy określone przepisami prawa, w którym ustalono szczegółowe zasady kierowania komunikatów reklamowych do konsumentów.

[25] Drugim aktem samoregulacyjnym było podpisane w 2019 roku przez większość nadawców radiowych i telewizyjnych „Porozumienie nadawców w sprawie zasad rozpowszechniania reklam suplementów diety”, które w dużej mierze powieliło zapisy kodeksu i przeniosło te zasady także na emitentów reklamy w radiu i telewizji. Dzięki tym ograniczeniom reklama i prezentacja suplementów diety spełnia już od kilku lat wymogi na bardzo wysokim poziomie, co wpływa na dużą świadomość Polaków i ich zainteresowanie racjonalną suplementacją.

[26] Samoregulacja została wdrożona na jeszcze wyższym poziomie, ponieważ zaproszono do współpracy zewnętrznego gatekeepera – Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz publicznych i prywatnych nadawców reklam, dzięki którym mechanizm powstawania odpowiedzialnych reklam jest uszczelniony. Nie ma zatem praktycznej możliwości, aby w radio lub TV, w tym telewizji publicznej, ukazała się reklama:

- a. bez oznaczenia „Suplement diety. Zawiera składniki, które wspomagają funkcje organizmu poprzez uzupełnienie normalnej diety. Nie ma właściwości leczniczych.”,
- b. przy wykorzystaniu postaci lub wizerunku osób rzeczywistych i fikcyjnych, które są przedstawicielami lub ze względu na sposób przedstawienia mogą być odebrane jako przedstawiciele następujących zawodów medycznych: lekarz, lekarz dentyista, farmaceuta, technik farmaceutyczny, felczer, pielęgniarka, położna, ratownik medyczny, diagnosta laboratoryjny, fizjoterapeuta, a także pojawiać się rekomendacje tych osób.

[27] Z tych właśnie powodów z największym zdziwieniem należy przyjąć zapisy projektu UBŻŻ w obszarze reklamy. Projektodawca twierdzi, że Polki i Polacy są wprowadzani w błąd właśnie przez to, że w reklamie suplementy diety reklamują lekarze, farmaceuci, czy inni eksperci, a największy stopień wprowadzenia w błąd ma miejsce właśnie w telewizji, zaś wprowadzenie stosownego komunikatu, czym jest suplement diety, rozwiąże sytuację.

[28] Takie podejście budzi zdziwienie. Nie jest prawdą, że reklama suplementów diety wprowadza w błąd i z tego powodu rośnie sprzedaż suplementów diety. Natomiast rośnie świadomość

i poziom wyedukowania Polek i Polaków w obszarze świadomej i racjonalnej suplementacji i to m.in. dzięki bardzo restrykcyjnej samoregulacji branży suplementów diety.

- [29] Zatem z jednej strony korzystanie z już istniejących rozwiązań może cieszyć, z drugiej strony niepokoi, że projektodawca przepisy te próbuje zmieniać mimo ich bardzo dobrego funkcjonowania w obecnej, dobrowolnej formie (od wielu lat nie ma postępowań w obszarze reklamy suplementów diety, bo są dobrze prowadzone, a jednocześnie poziom świadomości konsumentek i konsumentów rośnie). W naszej ocenie aktualne brzmienie wynikające z przywołanych wcześniej aktów samoregulacji jest wystarczające i nie wymaga dokonywania kolejnych zmian. Dziwi również to, że ustawodawca widzi reklamę suplementów diety jako coś niepokojącego.
- [30] Zwracamy uwagę, że „lepsze jest wrogiem dobrego” i zaostrożenie przepisów, które już funkcjonują, są akceptowane przez wielu interesariuszy, stosowane, a w szczególności działają z pożytkiem dla konsumentów, doprowadzi to tylko do odbicia wahadła i możliwe, że do pojawienia się szarej strefy. Populizm penalny, widoczny chociażby w zaprojektowanych sankcjach, jest zjawiskiem wyłącznie negatywnym.
- [31] Paradoksalnie, zwracamy uwagę, że projektowane przepisy mogą wprowadzać w błąd, czy dyskryminować suplementy diety (produkty prozdrowotne) w porównaniu z innymi produktami tym niesprzyjającymi zdrowiu. Co budzi szczególne zaniepokojenie, to chociażby próba upodobnienia komunikatów, które mają towarzyszyć reklamie suplementów diety z używkami, którymi są np. papierosy (na przykładzie umieszczania informacji o produkcie „w kolorze czarnym na białym tle lub w kolorze białym na czarnym tle”). Taki kierunek legislacji trzeba ocenić jednoznacznie negatywnie.
- [32] Stowarzyszenie zwraca uwagę, że dzięki samoregulacji w reklamach TV znajduje się komunikat: „Suplement diety. Zawiera składniki, które wspomagają funkcje organizmu poprzez uzupełnienie normalnej diety. Nie ma właściwości leczniczych”. Komunikat spełnia dwa zadania: odróżnia suplementy diety od produktów należących do innych grup oraz edukuje konsumentów na temat zasad prawidłowej suplementacji. Wprowadzanie zmian do tego komunikatu i w obszarze jego emisji jest niezrozumiałe i w naszej ocenie niepotrzebne.
- [33] Jedną z form edukacji jest możliwość kierowania informacji na temat suplementów diety do specjalistów, w tym lekarzy, farmaceutów czy dietetyków. Ich edukacja jest szczególnie ważna, ponieważ w naszej ocenie zarówno Ministerstwo, jak i branża, chcą zadbać o odpowiednią edukację w obszarze racjonalnej suplementacji. Wspomniani specjaliści są w bezpośrednim kontakcie z konsumentkami i konsumentami. Ograniczanie możliwości przekazywania im wiedzy może doprowadzić w konsekwencji do nieracjonalnej suplementacji, bo konsumenci opierać się będą tylko na doniesieniach internetowych, czy blogosferze. Edukacja skierowana bezpośrednio do konsumentów potrzebuje eksperckiego wsparcia w postaci specjalistów, zatem prezentacja suplementów diety wraz z informacjami na ich temat powinna także trafiać do nich na odpowiednim poziomie.
- [34] Stowarzyszenie zauważa także błędy w zapisie odnoszącym się do dzieci poniżej 12 r. ż. W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że reklama kierowana do osób poniżej 15 r. ż. jest zabroniona w ogóle, a dodatkowo szczegółowo reguluje to Kodeks Dobrej Praktyki Reklamy Suplementów Diety. Zatem w tym zakresie interpretacja *ad absurdum* przepisu prowadzi do wniosku, w którym reklama kierowana do osób powyżej 12 r. ż. jest dozwolona. Z drugiej strony zakaz wizerunku dzieci poniżej 12 r.ż. wyklucza możliwość reklamy produktów skierowanych do dzieci poniżej 12 r. ż. w ogóle – nie sposób wyobrazić sobie, że produkt np. witaminę D kierowaną dla niemowląt, reklamować będą tylko wyłącznie dorośli, gdyż zaprezentowanie opakowania z twarzą dziecka w takiej reklamie będzie już wykluczone.
- [35] Aktualny pozostaje postulat usankcjonowania przez MZ wypracowanych przez branżę obowiązujących samoregulacji w zakresie reklamy suplementów diety, a nie uchwalanie nowych przepisów, które będą nieproporcjonalne, co do potrzeb i rzeczywistych wyzwań rynku. Ponadto uregulowanie ewentualnych dodatkowych wymagań dotyczących przekazywania konsumentkom i konsumentom informacji nt. suplementów diety powinno

nastąpić w ustawodawstwie sektorowym dotyczącym tej kategorii produktów. Nie bez przyczyny szczegółowe zapisy dotyczące reklamy zazwyczaj znajdują się w rozporządzeniach, nie zaś w akcie prawnym rangi ustawy (podobnie dla reklamy wyrobów medycznych, czy suplementów diety). Umieszczenie regulacji w jednym akcie prawnym zawierającym przepisy szczegółowe, ułatwiłoby ich prawidłowe stosowanie przez podmioty działające na rynku, zwiększając tym samym ochronę konsumentów.

- [36] W reklamie suplementów diety od lat, dzięki samoregulacji, i tak nie występują już autorytety medyczne i przedstawiciele zawodów medycznych, nie mogą też pojawiać się miejsca związane ze sprzedażą leków czy leczeniem.
- [37] Z kolei wykorzystanie marek parasolowych, czyli marek suplementów blisko związanych z markami leków, także zostało już ograniczone i ponownie sposób regulacji zaproponowany w projekcie UBŻŻ nakłada się na samoregulację, ale jednocześnie jest niejasny, nieprecyzyjny i niezgodny z zasadami prawidłowej legislacji. Jego interpretacja może prowadzić do sprzecznych wniosków, czy chociażby prezentacja, obok siebie, różnych kategorii produktów, będzie reklamą wprowadzającą w błąd. Przepis wymaga gruntownej zmiany, gdyż jego obecne rozumienie może prowadzić do wykluczenia wykorzystania jakichkolwiek członów zbliżonych do siebie dla różnych produktów, w tym nazwy witamin (jak np. witamina C, czy D – raz w kwalifikacji suplementu diety, a raz produktu leczniczego). Produkty o różnym statusie powinny być traktowane rozdzielnie, nie oznacza to jednak, że np. stosowanie dla każdego produktu np. nazwy producenta, czy logo marki, powinno być wykluczone. To rozwiązanie nadmiarowe, a przede wszystkim prowadzące do nieprecyzyjnej wykładni.
- [38] Te i podobne zakazy dotyczące reklamy mogą doprowadzić do takich form jej prowadzenia, nad którymi żaden nadzór nie będzie w praktyce możliwy, a obecny wysoki poziom zaufania do suplementów diety dramatycznie spadnie. Stowarzyszenie zwraca uwagę, że część wprowadzonych ograniczeń wydaje się zupełnie niezrozumiała – wykluczenie z reklamy dietetyka, zwłaszcza jako osoby wyedukowanej i kompetentnej w dziedzinie żywienia i suplementacji, jest zupełnie niezrozumiałe. Szczegółowej omówienie tych zapisów i propozycje zmian do projektu UBŻŻ, przedstawia Załącznik nr 1.
- [39] Branża najbardziej zależy na edukacji społeczeństwa i przekazywaniu wyłącznie prawdziwych i rzetelnych informacji o suplementach diety i ich właściwościach. Stąd między innymi przyjęte przez branżę samoregulacje, w ramach których reklama suplementów diety jest specjalnie oznaczana ramkami informacyjnymi, podkreślanie, że suplementy nie mają właściwości leczniczych, lecz stanowią cenne źródło skoncentrowanych witamin, minerałów i innych składników mających funkcje odżywcze i fizjologiczne, służących uzupełnianiu niedoborów żywieniowych.
- [40] Dodatkowo należy zakwestionować przyjęte w projekcie UBŻŻ założenie *en block* negatywnego wpływu reklamy na obywateli. Zarówno media, jak i wiele branż, w tym suplementów diety, wspiera i będzie wspierać wszelkie działania edukacyjne konsumentów. Wprowadzenie oznakowania suplementu symbolem mającym potwierdzać przeprowadzenie badań produktu wydaje się ciekawym pomysłem. Aczkolwiek każdy świadomy i uznany producent przed wprowadzeniem produktu na rynek szczegółowo bada i analizuje każdą partię swoich suplementów, biorąc przecież pełną odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo osób spożywających ten produkt, to branża wyraża zaniepokojenie związane z tym pomysłem, ponieważ nie przedstawiono żadnych informacji, jaki to będzie organ, jakie zostaną przedstawione formy walidacji. Dodatkowo, istnieje wysokie ryzyko, że taki dobrowolny znak doprowadzi do nadużyć oraz dezorientacji wśród konsumentek i konsumentów, a w konsekwencji do ponownej utraty zaufania do suplementów diety. Kolejne oznaczenie nie jest także zgodne z trendami czystej etykiety i minimalizacji oznaczeń na etykietach. Jak wskazują badania na skalę unijną, zbyt duża liczba oznaczeń jedynie dezorientuje konsumentów.

V. Nieproporcjonalne zakazy prezentacji i dystrybucji w konkretnych miejscach

- [41] Mając wszystkie powyższe argumenty na względzie, zupełnie niezrozumiałym jest zaprojektowany zakaz prezentacji oraz dalece wykluczający zakaz dystrybucji, w takich miejscach jak chociażby apteki czy punkty pozaapteczne.
- [42] Przewidziane tutaj zakazy dotyczące prezentacji i dystrybucji budzą także szereg wątpliwości wobec przepisów przewidzianych w ustawie Prawo farmaceutyczne i prowadzą do wniosku o nakładaniu się regulacji, w tym nadzoru nad aptekami. Przepisy przewidziane w prawie farmaceutycznym, w tym w zakresie sprzedaży, prezentacji i dystrybucji są wystarczające, a wprowadzenie bardzo podobnych do UBŻŻ prowadzi do sporu kompetencyjnego.
- [43] Co ciekawe, nie istnieje bezwzględny zakaz reklamy w podmiotach leczniczych dla innych kategorii żywności jako takiej (reklama alkoholu jest tu wyjątkiem potwierdzającym regułę), produktów leczniczych, czy wyrobów medycznych. Zatem zakaz dla suplementów diety byłby nieproporcjonalny względem innych kategorii produktowych.
- [44] Niezrozumiałym jest także zakaz prezentacji suplementów diety w miejscu obsługi konsumenta. Taki zakaz prowadzić może zwłaszcza do zupełnego wyłączenia sprzedaży produktu, w niektórych obiektach, ponieważ ich powierzchnia będzie zbyt mała dla odpowiedniego rozmieszczenia produktów.
- [45] Taki zakaz jest także nieproporcjonalny względem prezentacji i sprzedaży np. leków przeciwbólowych, papierosów, produktów antykoncepcyjnych (prezerwatywy), czy innej żywności o wpływie na zdrowie wymagającym wstrzeźliwości, jak gumy do żucia, czy słodczyce. Taki zakaz jest także głęboką ingerencją w sposób prowadzenia działalności gospodarczej każdego poszczególnego sklepu.
- [46] Tak daleko idące zakazy reklamowe nie mają także podstaw w prawie Unii Europejskiej i nie funkcjonuje żadna regulacja, która by takiej prezentacji zabraniała. W myśl nowych przepisów ulotka suplementu diety pozostawiona w aptece, czy gazetka prezentująca ofertę mogłaby nawet *ad absurdum* być już postrzegana jako naruszenie przepisów. Przepis zaś prowadzący do tak absurdalnej wykładni nie spełnia zasad prawidłowej legislacji.
- [47] Warto sobie uświadomić w tym miejscu, że w wyniku nacisku na ograniczanie zakupu (poprzez planowane zmiany w postępowaniu wyjaśniającym, czy reklamie legalnie dopuszczonych na rynek suplementów), rozszerzy się szara strefa suplementów, nad którą już dzisiaj nikt nie panuje. Przyniesie to efekt dokładnie odwrotny od celów planowanej ustawy.
- [48] Kolejną konsekwencją będzie ograniczenie eksportu suplementów diety i co się w tym wiąże, osłabienie wizerunku polskiego przemysłu, gdzie innowacyjne suplementy diety wysokiej jakości stanowią obecnie bardzo ważną pozycję na rynku.

VI. Brak rozwiązań rzeczywistych wyzwań rynku suplementów diety

- [49] Przypuszczamy, że ustawodawca próbuje rozwiązać problemy widoczne na rynku, na którym wbrew przepisom funkcjonują produkty, które są niezgodne z obowiązującymi aktami prawnymi i wobec których podejmowane są nieskuteczne akcje nadzorcze. Zafałszowane suplementy diety, czy wprowadzane do obrotu bez notyfikacji także budzą niepokój KRSiO.
- [50] Niemniej walka z szarą strefą nie pozwala na wprowadzenie ograniczeń dla produktów legalnie na rynku działających. Stowarzyszenie jednak popiera zaostrzenie sankcji za wprowadzenie po raz pierwszy do obrotu produktów bez powiadomienia GIS, w tym prezentację takich środków oraz reklamę i prezentację takich środków. Zauważa jednak, że konieczne jest przewidzenie dodatkowych narzędzi, które pozwolą na penetrację szarej strefy i identyfikację takich zafałszowanych środków spożywczych.

- [51] Budowanie zaufania konsumenta jest kluczowe dla całej branży. Uważamy, że działania organów państwowych i legislacja powinna sprzyjać budowaniu zaufania konsumenta do żywności, w tym do suplementów diety, które mają swoje określone miejsce w przepisach unijnych.
- [52] Nieproporcjonalne traktowanie różnych towarów i usług przez ustawodawcę, bez żadnej podstawy do jakiegokolwiek specjalnego negatywnego wyodrębnienia tej kategorii, to także naruszenie unijnej zasady swobodnego przepływu towarów i usług, co stanowi naruszenie wewnątrzspółnotowej wymiany handlowej. Podobnych restrykcji brak w prawie unijnym, co naraża polskie przepisy na niezgodność z przepisami unijnymi. Dodatkowy niepokój budzi fakt, iż projekt nieproporcjonalnie negatywnie traktuje produkty o zdecydowanie pozytywnym, prozdrowotnym charakterze, co może doprowadzić do ograniczenia dostępnej dla konsumentek i konsumentów informacji odnośnie prawidłowego stosowania tych produktów, a w konsekwencji negatywny wpływ na zdrowie publiczne.
- [53] W OSR wskazano, że „projektowana ustawa będzie miała pozytywny wpływ na zdrowie i życie konsumentów, ponieważ wprowadza regulacje pozwalające na wzmocnienie nadzoru nad rynkiem suplementów diety. Ponadto projekt ustawy wprowadza przepisy dotyczące oznakowania, reklamy i prezentacji suplementów diety, dzięki którym konsumenci będą mieli lepszą wiedzę na temat suplementów diety, co pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo ich stosowania przez konsumentów”.
- [54] KRSiO pragnie zauważyć, że żaden z projektowanych przepisów nie doprowadzi do wzmocnienia nadzoru nad produktami niebezpiecznymi, a podszywającymi się pod kategorię suplementów diety, a jedynie doprowadzi do powiększenia się szarej strefy, która już teraz pozbawiona jest kontroli.

Branża ma jednak wiele obserwacji i uwag na temat:

- funkcjonowania rynku suplementów diety;
 - prowadzenia przez inspekcję sanitarną nadzoru i kontroli suplementów diety;
 - sprzedaży produktów, które próbują upodabniać się do prozdrowotnych i legalnych suplementów diety, a które żerują na jego wizerunku oraz wypracowanej pozycji, a w praktyce mogą być nielegalnie wprowadzane do obrotu, czy niebezpieczne, ale nie są w żadnej mierze suplementami diety;
 - zafałszowania na rynku suplementów diety, które nimi w praktyce nie są;
 - liczby powiadomień w rejestrze względem rzeczywistej liczby produktów na rynku;
 - prowadzenia reklamy suplementów diety np. w Internecie, w sposób dalece odbiegający od przyjętych przez członków Stowarzyszenia, a także innych interesariuszy Kodeksu i Porozumienia, standardów;
 - upodobnienia się innych kategorii produktowych do suplementów diety – innej żywności, wyrobów medycznych (np. lizaki), czy produktów leczniczych (czasem opartych o starsze receptury sprzed nawet 40 lat).
- [55] Wprowadzenie w projekcie UBŻŻ terminów obligujących producentów do złożenia opinii o produkcie jest bardzo ciekawa, ale to raczej wymóg, który stwarza tylko ryzyko spadku ilości powiadomień do GIS produktów, nad którymi inspekcja powinna mieć realną kontrolę i nad którymi może sprawować prosty nadzór. Spadek ilości powiadomień zaś prowadzić może do powiększenia się szarej strefy. Przewidziane w art. 31a projektu UBŻŻ domniemanie jest jednak niezgodne z przepisami prawa unijnego. Jako wychodzący poza obowiązujące w całej Unii Europejskiej regulacje prawne, do których przestrzegania jako kraj członkowski jesteśmy zobligowani. Istnieje natomiast szereg innych mankamentów postępowania wyjaśniającego przed GIS, które wymagałyby uregulowania, przykładowo przejrzyste zasady zakończenia postępowania wyjaśniającego, środków zaskarżenia, a także relacji postępowania wyjaśniającego a postępowania przed powiatową i wojewódzką inspekcją sanitarną. Wprowadzenie zaś przejrzystych zasad postępowania i możliwości współpracy z Organem (np.

poprzez wprowadzenie spotkań, w tym on-line, z GIS przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego) wzmocniłby współpracę Organu z legalnie działającymi producentami i dystrybutorami. Co więcej, taki sposób regulacji, w tym ustalenie formułkowego terminu 2 tygodni, którego procesowe przeoczenie skutkować będzie utratą statusu zadeklarowanej przez producenta kwalifikacji produktu, nie znajduje żadnych podstaw z punktu widzenia bezpieczeństwa żywności.

VII. Dyskryminujący charakter kar pieniężnych

- [56] Na chwilę obecną większość znanych i renomowanych producentów i dystrybutorów suplementów diety prowadzi produkcję, dystrybucję i reklamę suplementów diety zgodnie z wszelkimi obowiązującymi przepisami, a także samoregulacją. Proponowana zaś w projekcie UBŻŻ wysokość kar jest dalece wykraczająca ponad najwyższe z sankcji przewidziane chociażby w przepisach prawa farmaceutycznego. Przewidziane sankcje są nieproporcjonalne, zaś najniższa kara w postaci 10 tys. PLN nie uwzględnia chociażby różnorodności branży, w tym obecności na rynku także mniejszych przedsiębiorców.
- [57] Kontrola produktów podszywających się pod status suplementów diety, w tym nadzór nad ich reklamą, wydaje się mieć poważniejsze znaczenie i zachęcamy MZ do zaprojektowania sankcji dla tych reklamodawców, którzy przykładowo nie wprowadzają suplementów diety legalnie (bez notyfikacji). Przy trosce o prozdrowotne zachowania konsumenta symptomatyczny wydaje się brak odniesienia w uzasadnieniu do projektu ustawy do raportu NIK o dopuszczaniu do obrotu suplementów diety z 2017 r. NIK uważał za konieczne podjęcie skuteczniejszych działań przez Głównego Inspektora Sanitarnego w odniesieniu do sprzedaży suplementów przez internet. Do dziś nie przedstawiono informacji o tym, jakie kroki zostały podjęte i czy były skuteczne wobec szarej strefy, w której nielegalnie importuje się do Polski i sprzedaje środki, które nie spełniają ustawowo określonych wymogów dla suplementów diety.
- [58] Pomysł przesunięcia kompetencji decyzyjnych do inspektorów powiatowych jest niezwykle nowatorski i ryzykowny – bez taryfikatora kar doprowadzi do zupełnej rozbieżności orzekania. Postulujemy raczej wprowadzenie mechanizmów, które pozwolą uspołnić sposób orzekania zamiast jego rozproszenia.
- [59] Zatem zaproponowane rozwiązania legislacyjne nie przysłużą się eliminacji z rynku fałszywych suplementów, które nie są notyfikowane w GIS, produkowanych czy wprowadzanych do obrotu poza kontrolą GIS.
- [60] Branża wspiera i będzie wspierać wszelkie działania edukacyjne, prozdrowotne prowadzone systemowo przez organy, które mają to w zakresie swoich obowiązków, chyba że "polityka penalna" spowoduje, że rzetelnie wyprodukowane, przebadane i spełniające swoją funkcję prozdrowotne suplementy staną się dobrem luksusowym albo w ogóle znikną z polskiego rynku, ustępując pola szarej strefie.

VIII. Bezpieczeństwo suplementów diety jednym z priorytetów – postulat przejrzystości działania Zespołu ds. Suplementów Diety

- [61] Odnosząc się do zgłoszonych przez KRSiO uwag z dnia 5 stycznia 2023 r. do projektu rozporządzenia w sprawie substancji wzbogacających dodawanych do żywności, który powstał w związku z pracami Zespołu ds. Suplementów Diety, uważamy, że Zespół ten i jego działanie może mieć niebagatelne znaczenie dla wprowadzania do obrotu bezpiecznych suplementów diety. Realizacja tego zadania możliwa jest jednak po precyzyjnym określeniu kompetencji oraz zasad procedowania Zespołu.
- [62] KRSiO zgłosiło potrzebę niezwłocznego uregulowania zasady postępowania przed Zespołem z zagwarantowaniem udziału właściwych interesariuszy. Niezbędne jest sformalizowanie

postępowania i podawanie do publicznej wiadomości harmonogramu oraz wyników prac Zespołu ds. Suplementów Diety przy GIS, ustalającego jakie są dodatkowe wymagania dotyczące zawartości w produktach witamin i składników mineralnych, w tym wymagań jakościowych oraz maksymalny i minimalny poziom witamin i składników mineralnych. Jeżeli prace Zespołu mają stanowić podstawy do tworzenia przepisów prawnych, to proces opiniowania powinien być sformalizowany, transparentny i podawany do publicznej wiadomości.

- [63] Ponadto postulujemy, aby organizacje branżowe takie jak KRSiO były zapraszane na spotkania tego Zespołu oraz informowane o jego pracach i harmonogramach podejmowania kolejnych uchwał, by branża miała szansę zapoznać się argumentami, podzielić się wnioskami praktycznymi i badaniami, a przede wszystkim z odpowiednim wyprzedzeniem przygotować się na planowane zmiany prawa. Jak dotąd uchwały Zespołu były wydawane bez konsultacji i możliwości zajęcia stanowisk przez interesariuszy strony branżowej i społecznej. Uchwały upubliczniane są bez zachowania określonych zasad i trybu ogłaszania (na stronie internetowej GIS, niejednokrotnie z opóźnieniem w stosunku do przyjęcia przez Zespół), a nie w oficjalnym publikatorze takim jak np. EFSA Journal. Całość postępowania Zespołu, zwłaszcza w ww. kontekście wpływu na listę dotyczącą zawartości w suplementach diety witamin i składników mineralnych oraz maksymalny i minimalny poziom witamin i składników mineralnych w suplementach diety, budzi fundamentalne wątpliwości w świetle zasad prawidłowej legislacji.
- [64] Niemniej, przedstawiony projekt, odczytujemy jako kolejną szansę na znormalizowanie zasad prac Zespołu ds. Suplementów Diety (jako podmiotu zajmującego się analizą ryzyka a nie zarządzaniem ryzykiem, tj. tworzeniem powszechnie obowiązujących norm prawnych), w zgodności z prawem.

IX. Zbyt krótki okres *vacatio legis*

- [65] Ponadto, określona w projekcie data wejścia w życie ustawy (3 miesiące od dnia ogłoszenia, art. 4 projektu UBZZ) jest, jak na regulację wprowadzającą obowiązki w zakresie zmian w prowadzonej prezentacji, komunikacji, reklamie, obowiązków w ramach postępowań wyjaśniających, oznakowania, czy całym modelu dystrybucyjnym, w tym wiążących producentów umów z dostawcami i dystrybutorami, stanowczo zbyt wczesna. Narusza to konstytucyjną zasadę odpowiedniego *vacatio legis*, wynikającą z ogólnej zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady przyzwoitej legislacji. Głównym celem *vacatio legis* jest nie tylko umożliwienie adresatom normy zapoznania się z nowymi regulacjami, ale przede wszystkim zapewnienie czasu niezbędnego do przygotowania się do przepisów mających zacząć obowiązywać. W praktyce oznacza to konieczność renegocjacji obowiązujących umów i zasad rozliczeń pomiędzy poszczególnymi uczestnikami obrotu czy projektowania całych kampanii reklamowych. Proces ten trwa od kilku miesięcy do nawet roku. Wprowadzenie krótszego *vacatio legis* narusza art. 2 Konstytucji RP, gdyż ustawa, ingerując w sferę praw i wolności podmiotów gospodarczych, nie zapewnia im odpowiedniego czasu na przygotowanie się, naruszając tym samym zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

X. Wpływ na rynek pracy

- [66] W OSR wskazano jednocześnie, że projekt UBZZ oddziałuje na producentów suplementów diety, ale jednocześnie ma pozostawać bez wpływu na rynek pracy. Wpływ na rynek pracy pozostaje jednak niewątpliwy, ponieważ ograniczenia zaproponowane w projekcie przełożą się na redukcję zatrudnienia.

XI. Podsumowanie

Mając powyższe na względzie KRSiO zachęca do zorganizowania okrągłego stołu z przedstawicielami branży, którzy przedstawią szereg własnych spostrzeżeń, które mogą realnie poprawić funkcjonowanie rynku.

Krajowa Rada Suplementów i Odżywek oraz czołowi polscy eksperci z dziedziny suplementacji, dietetyki i prawa, zrzeszeni w naszej Radzie Ekspertckiej, są do dyspozycji GIS i MZ, gdyż przyświeca nam ten sam cel - bezpieczeństwo oraz najwyższa jakość produktów spożywanych przez konsumentów, ponieważ dobro konsumentów i edukacja w obszarze racjonalnej suplementacji są priorytetowe. To cel nadrzędny, ponad partykularnymi interesami biznesowymi, dla którego zawsze warto poświęcać czas i środki. Nasza organizacja z wielkim zaangażowaniem włączy się we wszelkie prace mające na celu doprecyzowanie obowiązujących przepisów oraz - co najważniejsze, we wszelkie prace, które zapewnią polskim konsumentom dostęp do bezpiecznych produktów żywnościowych o najwyższej jakości.

W imieniu Zarządu KRSiO,

Bartosz Demianiuk

Prezes Zarządu

Agata Dęga-Nowak

Wiceprezes

dr Joanna Uchańska

Członkini Zarządu

Załączniki:

1. Tabela z uwagami szczegółowymi.
2. Kodeks Dobrej Praktyki Reklamy Suplementów Diety.
3. Porozumienie Nadawców w sprawie zasad rozpowszechniania reklam suplementów diety.